

„Boimy się, że kiedyś strzelą. I to nie żart, to się może wydarzyć nawet przez przypadek”

Sprawozdanie z działań antyrepresyjnych Grupy Granica, realizowanych przez Kolektyw Szpila i Helsińską Fundację Praw Człowieka od początku trwania kryzysu humanitarnego (jesień 2021) do końca grudnia 2022.

Treść: Kolektyw Szpila

26 stycznia 2023

Komentarz w sprawach antyrepresyjnych:

Kolektyw Szpila

T: +48 785 931 935

@: szpila@riseup.net

W sprawie sytuacji na granicy:

Aleksandra Łoboda

T: +48 665 477 656

Grupa Granica/ Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Wsparcie i bezpłatna pomoc prawna dla osób doświadczających represji w związku z niesieniem pomocy humanitarnej na pograniczu polsko-białoruskim:

Infolinia: +48 785 931 935 (w sprawach nagłych dostępny całodobowo)

Pomoc zapewnia Kolektyw Szpila i Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Przedstawiamy sprawozdanie z działań antyrepresyjnych Grupy Granica, realizowanych przez Kolektyw Szpila i Helsińską Fundację Praw Człowieka od początku trwania kryzysu humanitarnego (jesień 2021) do końca grudnia 2022.

Nadal obserwujemy próby kryminalizacji tych, którzy w imię ludzkiej godności i poszanowania praw człowieka niestrudzenie udzielają pomocy humanitarnej na polsko-białoruskim pograniczu. Polskie prawo nie penalizuje niesienia pomocy, a wręcz penalizuje nieudzielenie jej osobie znajdującej się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia. W odpowiedzi na wzrastającą falę nieuzasadnionych represji, które mają na celu głównie wywołanie efektu mrożącego i zniechęcenie do działania, została uruchomiona infolinia, gdzie można uzyskać darmową pomoc prawną – **jeżeli potrzebujesz pomocy – dzwoń pod numer: +48 785 931 935.**

Rok 2021:

- Od początku działania na granicy polsko-białoruskiej (rok 2021) głównymi formami represji wobec osób niosących pomoc humanitarną były: wielogodzinne przetrzymywanie w lesie, w atmosferze zastraszania i braku informacji. Czynności te, zazwyczaj po kilku godzinach kończyły się wyłączeniem na legitymowaniu. Zgłaszano agresję werbalną ze strony funkcjonariuszy (głównie oddziałów WOT), ale także przemoc fizyczną (np. zmuszanie ludzi do leżenia na ziemi, twarzą do podłoża, z widocznymi rękoma), szarpanie, próby zmuszenia do opuszczenia pojazdu. Osoby niosące pomoc humanitarną i medyczną podczas takich czynności były straszone poważnymi konsekwencjami prawnymi, co nie miało jakiegokolwiek uzasadnienia.
- Kolejnym powtarzającym się motywem w 2021 roku było przewożenie do jednostek Straży Granicznej, czy komisariatów policji osób, które znalazły się w strefie (także tych, które miały prawo w niej przebywać). Działanie to oficjalnie uzasadniano czynnościami związanymi z potwierdzeniem tożsamości, mimo że osoby te legitymowały się odpowiednimi dokumentami już podczas kontroli.

Rok 2022:

- Od początku 2022 roku obserwujemy wzmożoną tendencję do stawiania aktywistom niosącym pomoc humanitarną poważniejszych zarzutów z kodeksu karnego. Nie wykluczamy, że może to być dopiero początek fali represji, z którymi przyjdzie się nam mierzyć.
- Nasze obawy budzi także wzrastająca agresja, poczucie bezkarności i nadużywanie środków przymusu bezpośredniego przez oddziały militarne i Straż Graniczną wobec osób niosących pomoc humanitarną w przygranicznych lasach. Regularnie otrzymujemy infor-

macje o mierzeniu z broni długiej, ponizaniu, wykrzykiwanie wulgaryzmów, próbach zastraszania, rozkazach kładzenia się na ziemi. Wzrastające obawy wzbudza fakt, że wykonujący te czynności mundurowi sprawiają wrażenie nieprzewidywalnych, a osoby niosące pomoc humanitarną wprost mówią, że boją się, iż któregoś dnia ktoś do nich strzeli – choćby przez przypadek.

Świadectwa: świadkowie i świadkinie podobnych sytuacji wspominali:

- + „Wracaliśmy od grupy, interwencja była męcząca, trzeba było podać kroplówkę kobiecie w ciąży. Było już ciemno, ale to dopiero koło godziny 18:00–19:00. Nie wiedziałyśmy, że będziemy wracać po ciemku. Nagle z ciemności, z lasu wyskakuje na nas dwóch mężczyzn i wrzeszczy. Było to dość niespodziewane, więc nas trochę zatkało. Świecili nam w oczy, jeden celował do nas z broni. Przez tą jedną sekundę myślałam, że naprawdę może strzelić. Ostatecznie pokrzyczeliśmy na siebie, wylegitymowaliśmy się wzajemnie. Od początku byli agresywni, i wydawali się przestraszeni. Później im trochę przeszło i zaczęli nas przeproszać. Gdy z nimi rozmawiałyśmy o tym dlaczego ich działanie wygląda w ten sposób, dlaczego próbują tak straszyć ludzi, to nam odpowiedzieli, że „liczy się efekt zaskoczenia”. Wydaje mi się, że byli to mężczyźni z SG, którym towarzyszył jeden żołnierz z Wojska Polskiego lub WOT.”
 - + „Dziewczyny wracały z interwencji humanitarnej, jakoś nad ranem. Nagle przed nimi pojawił się mężczyzna z długą bronią (chyba z WOT), wycelował w nie, przeładował broń i zaczął krzyczeć – GLEBA! GLEBA!. Młody chłopak, chyba sam przestraszony. Potem przeproszał”.
 - + „Wychodziłam z lasu z dwoma innymi osobami, szliśmy drogą, trybem, było przed szóstą rano. Na drodze zauważyłyśmy dwie osoby, szliśmy prosto na nie. Gdy one nas zobaczyły zaczęły bardzo szybko biec w naszą stronę, zobaczyłam że są to umundurowane osoby, wojsko? Straż graniczna? Biegnąc, jeden z mężczyzn przeładował broń i mierząc w naszą stronę nadal biegł, krzyczał „gleba, kurwa gleba”. Odkrzyknęłam do niego bardzo głośno „jaja se robicie?!”, pokazałam puste ręce a oni nadal darli się „gleba, kurwa, już gleba”. Byli już przy nas nadal mierząc z broni. Powiedziałam, że nie będzie żadnej gleby i mają natychmiast pokazać dokumenty i powiedzieć kim do cholery są. Mężczyźni byli wyraźnie zdenerwowani, roztrzęsieni. Jeden z nich podał mi do ręki swoje dokumenty, nie pamiętam nazwiska, był z WP. Drugi, zamaskowany, nie wylegitymował się. Pokazałam swój dowód osobisty i spytałam czy mogę już iść do domu. Przeprosili i o nic nie pytali. Odeszliśmy w kierunku drogi.”
- Rozstrzygnięcia sądów w mijającym roku pokazały, że głównym celem represji ze strony służb mundurowych wobec osób niosących pomoc humanitarną na polsko-białoruskim pograniczu jest wywołanie tzw. efektu mrożącego, zmierzającego do zastraszania, czy zniechęcenia. W zdecydowanej większości spaw sądy umarzają postępowania, wydają wyroki uniewinniające i nie uwzględniają wniosków o areszt tymczasowy, jednocześnie wskazując w treści postanowień, iż konieczność niesienia pomocy osobom jej potrzebującym nie powinna podlegać żadnej wątpliwości. Jedna osoba otrzymała zadośćuczynienie za niewątpliwie niestuszne zatrzymanie, jakie miało miejsce na początku 2022 roku.

Represje w liczbach. Wiemy o:

- co najmniej 9 osobach niosących pomoc humanitarną na polsko-białoruskiej granicy, którym w roku 2022 postawiono zarzut organizowania nielegalnego przekraczania granicy (czyn z art. 264 § 3 k.k.) lub pomocnictwa w organizowaniu nielegalnego przekraczania granicy (czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 264 § 3 k.k.). Sąd w 2022 roku postanowił umorzyć 3 postępowania. W pozostałych 2 nie została jeszcze wydana decyzja;
- co najmniej jednym postępowaniu przygotowawczym wszczętym w związku z ułatwianiem pobytu w Polsce osobom nieposiadającym prawa do zgodnego z przepisami pobytu na terytorium RP, tj. o czyn z art. 264a k.k.¹²⁴
- co najmniej 5 osobach, wobec których w 2022 prokuratura złożyła wnioski do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania w związku z ww. zarzutami (sądy nie przychyliły się do żadnego z tych wniosków) ;
- co najmniej 1 osobie, której postawiono zarzut popełnienia wykroczenia w postaci udzielenia pomocy w nielegalnym przekraczaniu granicy, tj. czyn z art. 49a § 2 k.w.; Sąd wydał wyrok uniewinniający w 2022 roku.
- co najmniej 3 dziennikarzach zatrzymanych i ukaranych za wjazd do strefy stanu wyjątkowego (ostatecznie uniewinnionych przez Sąd Najwyższy) oraz 5 dziennikarzach i fotoreporterach, którzy zostali zatrzymani (na czas od kilkudziesięciu minut do kilku godzin) w związku z wykonywaniem przez nich pracy w okolicy strefy stanu wyjątkowego, co miało miejsce w 2021 roku. W związku ze sprawą toczy się wiele postępowań, w tym złożone zostały w 2022 skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka
- osobach ukaranych mandatami karnymi za wejście do strefy stanu wyjątkowego lub strefy czasowego zakazu przebywania w strefie nadgranicznej w celu niesienia pomocy, w wysokości od 20 do 500 zł (nie jest znana dokładna liczba osób, na które został nałożony mandat, lecz ze względu na częściowe zniesienie strefy sądy obecnie umarzają coraz więcej postępowań
- co najmniej 5 osobach, które odmówiły przyjęcia mandatu i przeciwko którym toczą się nadal postępowania sądowe, w których zarzuca się im popełnienia wykroczenia za wejście do strefy czasowego zakazu przebywania w strefie nadgranicznej
- 3 osobach, które miały zostać ukarane w 2022 roku za wejście do strefy zakazu przebywania na obszarze szerokości 200 metrów wzdłuż granicy Polski z Białorusią na podstawie art. 54 kodeksu wykroczeń. Zapadło nieprawomocne postanowienie umarzające sprawę. Sąd uznał, że na tej podstawie (ani na podstawie żadnego innego przepisu) nie można karać za złamanie tego zakazu wprowadzonego na podstawie specustawy o budowie muru na granicy)

- 2 osobach zatrzymanych w grudniu 2021 w okolicach Narewki przez żołnierzy – sąd w październiku 2022 r. uznał zatrzymanie i przeszukanie osób aktywistycznych za niezasadne i nieprawidłowe. Zostały skierowane wnioski do sądu o zasądzenie zadośćuczynienia za zatrzymanie.
- 3 osobach zatrzymanych w styczniu 2022 przez SG w okolicach Terespoli – sąd na skutek zażalenia na zatrzymanie uznał, że było ono niezasadne, nielegalne i nieprawidłowe. Zostały złożone wnioski o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie. Względem jednej osoby sąd przyznał zadośćuczynienie, względem dwóch osób postępowania nadal się toczy.
- wielu osobach bezzasadnie zatrzymywanych nawet do kilku godzin w lesie, lub przewożonych do placówek SG/ policji, oraz wypuszczanych bez postawienia żadnego zarzutu. Przechowywanie aktywistów i aktywistek podczas kilkugodzinnych kontroli podczas niesienia pomocy humanitarnej postrzegamy, jako jedno z zagrożeń praw obywatelskich. Osoby te zazwyczaj nie były informowane o swoich prawach, jak i o powodach podjęcia wobec nich czynności. Jeżeli są zatrzymywane przez oddział Wojsk Obrony Terytorialnej to nie znają także nazwisk osób dokonujących takiego zatrzymania (przedstawiają te oddziały jako zamaskowanych mężczyzn z długą bronią). Stanowi to m.in. naruszenie prawa do kontaktu z obrońcą. Podczas takich czynności służby domagają się wylegitymowania aktywistów i aktywistek, podania przyczyn pobytu w lesie, żądają także odblokowania telefonu, niejednokrotnie też prowadzone były kontrole samochodów i bagaży aktywistów i aktywistek.
- co najmniej 10 przesłuchaniach mieszkanek i mieszkańców Podlasia, którzy w charakterze świadków wzywani byli do placówek SG w minionym roku. Stawiane pytanie dotyczyły goszczenia osób uchodźczych w domach lub ich transportu, sugerując udział w nielegalnej działalności.
- 8 osobach, którym zostało zarzucone zakłócanie porządku publicznego (51 par 1 kw) podczas solidarnościowego zgromadzenia w związku z zatrzymaniem wolontariuszy niosących pomoc humanitarną na Podlasiu w 2022 roku. Sąd umorzył sprawę.
- przynajmniej 3 osoby objęte są pomocą prawną w związku z wyrokiem nakazowym za zakłócanie porządku publicznego po demonstracji solidarnościowej z osobami uchodźczymi, jaka się odbyła pod ośrodkiem w Lesznowoli w 2022 roku.

W grudniu 2021 roku oddział policji dokonał najazdu na punkt pomocy migrant.k.om prowadzony przez Klub Inteligencji Katolickiej. Przeszukanie oraz przesłuchiwanie świadków trwało od mniej więcej godziny 21:00 do 7 rano. Czynności tych dokonano na podstawie próby oskarżenia o organizację nielegalnego przekraczania granicy, a obecnych na miejscu aktywistów i aktywistki przesłuchiowano w charakterze świadków. Zarekwirowano m.in. komputery, telefony i dokumentację. Sytuacja niemal powtórzyła się w lutym 2022, kiedy pod punktem pomocy ponownie pojawiły się liczne siły policyjne (około 6 policyjnych busów). Tym razem po rozmowie z aktywistami KIK

nie przystąpiono do przeszukania. Finalnie prokuratura nikomu nie postawiła żadnych zarzutów i umorzyła postępowanie w tej sprawie. W związku z wydarzeniami Klub Inteligencji Katolickiej złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (czeka na rozpoznanie).

Przypominamy, że każda próba pozbawienia migrantek i migrantów możliwości uzyskania pomocy humanitarnej i medycznej oraz towarzyszące temu wywózki stanowią potencjalne zagrożenie utraty zdrowia lub życia. Zagrożenie jest szczególnie wysokie zimą, co potwierdzają ostatnie przypadki hipotermii i kolejnych śmierci. Łącznie od początku kryzysu humanitarnego potwierdzono 30 ofiar śmiertelnych.

**Zawsze będziemy
reagować na przemoc
wobec drugiego człowieka.
Niezależnie od tego skąd
pochodzi.**